

Ten jednak odesłał go do żandarmeryi. Grabarz istotnie zamierzał udać się do żandarmeryi, w drodze jednak spotkał strażnika skarbowego i opowiedział mu w krótkości zaszły wypadek. Strażnik udał się czempredziej razem z grabarzem na cmentarz i tam polecił grób odkopać.

Straszny widok przedstawił się ich oczom, gdy trumnę odgrzebano. Oto „nieboszczyk” leżał obecnie w trumnie na boku, lewą rękę miał podłożoną

mości i obowiązków obywatelskich wśród mieszczaństwa tamtejszego.

## Polak w dyplomacyi francuskiej.

Ze wszystkich państw afrykańskich jedyna Abissynia zdołała ustrzec się dotąd przed wszelkimi protektorami europejskimi i zachować przez t

wszelkie jednak usiłowania, czynione w tym kierunku, nie odnosiły najmniejszych pozytywnych rezultatów, zwłaszcza zaś od czasów wojny Abissyńczyków z Włochami, kiedy pod Aduą armia włoska poniosła najkompletniejszą klęskę. W ostatnich dopiero czasach pewne stanowisko zdołała sobie wywalczyć tam Francya i to w znacznej mierze dzięki usługom naszego rodaka, francuskiego dyplomaty p. Kłobukowskiego, który wysłany do Abissynii z specjalną misją do negusa o wyjednanie pozwolenia na budowę dróg żelaznych etiopskich, z otrzymanego zlecenia wywiązał się jak najpomysłniej i obecnie wraca do Francyi. Rząd francuski wysłał teraz do Abissynii stałego swego ministra pełnomocnionego, p. Brice, który w dalszym ciągu będzie prowadził rozpoczęte już dzieło. Rycina nasza przedstawia właśnie chwilę, gdy wysłanego przez negusa ministra abissyńskiego Nagadi Ras Haile Gorgisa na spotkanie poselstwa francuskiego, p. Kłobukowski przedstawia swojemu następcy.

## Dziennikarz ranny w bitwie.

(Do ilustracji na str. 10).

Jednocześnie z rozpoczęciem akcji zbrojnej w Marokku, wielkie dzienniki paryskie wysłały na pole walki własnych korespondentów, którzy mają uzupełniać swymi opisami zbyt lakoniczne wiadomości, podawane przez ministerstwo wojny.

Dla zebrania potrzebnych informacji i przedstawienia dokładnie całego przebiegu dotychczasowych walk, dziennikarze na równi z żołnierzami musieli znosić wszelkie niewygody życia obozowego, brać — choć zresztą tylko bierny — udział w potyczkach i narażać się na niebezpieczeństwa, bez nadziei uzyskania za to jakiegokolwiek sławy.

Smutny też los spotkał pewnego przedstawiciela prasy paryskiej, któremu w czasie jednej z licznych potyczek nieprzyjacielska kula strząsała nogę.

Rana wprawdzie, odniesiona przez dzielnego dziennikarza nie jest na szczęście ciężka, niemniej zmusiła go do opuszczenia pola walki i długiego pobytu w szpitalu.

Rycina nasza przedstawia właśnie ofiarę obowiązków, gdy na wózku żołnierskim udaje się z boju do szpitala w Cassablance.



Organizacja rękodzielnicza w Cieszynie: Tymczasowy komitet organizacyjny.

pod głową; twarz wykrzywiona przedśmiertnymi cierpieniami, całe ubranie poszarpane w strzępki, a ciało pokaleczone i pogryzione, świadczyły, jak okropne męczarnie przechodził w owej trumnie żywcem pogrzebany człowiek.

Włocianin ów bowiem nie był martwym w chwili gdy go chowano, a tylko pogrążonym w letargu. Niestety we wsi owej, jak w wielu innych, funkcje oglądacza zwłok spełniał człowiek zupełnie do tego nieprzygotowany i nadający się chyba na oglądacza bydła. A także ciemnota grabarza, który zamiast odkopać trumnę natychmiast po usłyszeniu jęków i stuków, poszedł do wsi radzić się, spowodowała ten straszny, wstrząsający wypadek.

## Organizacja rzemieślnicza w Cieszynie.

Zeszłej niedzieli zaszedł w Cieszynie fakt niezmiernie doniosłości, który może silnie zawazyć w życiu mieszczaństwa śląskiego. Za staraniem kilku ruchliwych jednostek odbył się w sali ratuszowej w Cieszynie wiec rękodzielników, rzemieślników i drobnych przemysłowców, celem naradzenia się nad założeniem własnej organizacji. W wiecu wzięła udział ogromna część mieszczaństwa z Cieszyna i całego księstwa — a nadto posłowie do rady państwa i sejmu śląskiego.

Referat o potrzebie organizacji wygłosił redaktor Zabawski, a burmistrz Cieszyna Bukowski po niemiecku powtórzył treść referatu. W dyskusyi brało udział wielu uczestników wiecu, a wszyscy wyrażali radość z powodu zamiaru zawiązania nowej organizacji. Jednogłośnie też uchwalono rezolucję za założeniem organizacji rzemieślniczo-przemysłowej, a nadto wybrano komitet tymczasowy z p. Juraszkiem z Cieszyna na czele.

Organizacja ta ma doniosły cel do spełnienia, gdyż wielki kapitalizm i przemysł, który na Śląsku tak szybko i potężnie się rozwinął, zepchnął do ostatniego rzędu rzemieślnika, wydał mu pracę, a jako silniejszy materyalnie z łatwością pokonał niezorganizowanego, słabego materyalnie rękodzielnika.

Organizacja rękodzielnicza będzie też pierwszym czynnikiem do rozbudzenia poczucia świadomości

nadal swoją niezawisłość. Państwa europejskie już dawno starały się o wpływy na dworze negusa,



Polak w dyplomacyi francuskiej: Poseł francuski Kłobukowski przedstawia swego następcę w Abissynii zastępcę Menelika.